

# DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godzinie 8-iej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska 71 I piętro.

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Redakcja otwarta od godziny 12-iej do 1-iej w południe w dni powszednie i w niedziele.  
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 2 kor. 50 halery, na prowincji i zagranicą 3 kor. 50 hal.  
Ceny ogłoszeń za wiersz: Nadesłane kor. 1 halery 50. Dział informacyjny 40 hal., za każdy następny 30 hal. Układ tabelaryczny lub skomplikowany 60 halery, za każdy następny 50 hal.  
Nekrologja 50 halery.

Administracja otwarta od godziny 8 do 12 rano i od 3 do 7 popołudniu.

Cena poszczególnego numeru w Piotrkowie 10 hal.; na prowincji i zagranicą 12 hal. = 10 fenigów.

## TEATR POLSKI HENRYKA CZARNECKIEGO.

W sobotę, d. 10 marca Jeden Występ

W niedzielę, dnia 11 marca

Ireny SOLSKIEJ - GROSSEROWEJ  
i Stanisława STANISŁAWSKIEGO

o godzinie 3 i pół p. p. — ceny niższe

o godzinie 7 m. 45 — ceny zwykłe.

znakomitych artystów sceny krakowskiej w główszej sztuce M. BRACCO  
„PRAWDZIWA MIŁOŚĆ“.

DZIESIEĆCIU ? PAWIAKA

ZAKAZANE CAŁUSY

rapsod rycerski w 5 aktach przez Ostoję - Sulnickiego.

operetka w 4 aktach  
TANGE układu F. BĄKOWSKIEGO.

Początek przedstawienia punktualnie o godz. 7 m. 45. Koniec przed g. 11-ą.

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni W-go Szymańskiego, a w dniu przedstawienia od godz. 7-iej w kasie teatru.

## Teatr „VICTORIA“

Od wtorku 6-go do piątku 9-go marca 1917 r.

Występ światowej sławy tańcerki i artystki kinematograficznej

HRABINA - PANTERA

Co nadto, to niezdrowo

Parsa w 3 akt. W głównej roli Paweł Heidemann.

Postelnik z St. George

Dramat w 4 akt. W głównej roli Fryderyk Zelnik.

## Narady nad zniesieniem ustaw antypolskich

Delegacja Rady Stanu do Koła polskiego

Berlin 8 marca. Jutro nastąpi otwarcie obrad pruskiej Izby Panów, a dnia 15 b. m. rozpocznie obrady Sejm pruski.

W kołach polskich oczekują tu ważnych enuncjacji rządu w sprawie zniesienia ustaw wyjątkowych, skierowanych przeciwko Polakom.

Wczoraj przybyli delegaci T. Rady Stanu, pp. wicemarszałek Pomorski i dyr. Dep. polit. W. hr. Rostworowski i odbywają narady z Kołem polskim.

Przedmiotem narad ma być także sprawa zamierzonego zniesienia ustaw antypolskich.

## O rotę przysięgi Wojska Polskiego

Warszawa 8 marca. Korespondent Wasz dowiaduje się ze strony dobrze poinformowanej, że rota przysięgi dla wojska polskiego została ostatecznie ustalona po myśli zasadniczych postulatów Rady Stanu.

Oficjalne ogłoszenie tekstu roty przysięgi nastąpi w najbliższych dniach.

Jak w swoim czasie donosiliśmy istnieją trzy propozycje roty przysięgi dla wojska polskiego: niemiecka, Rady Stanu oraz wspólna gen.-gub. Beselera i Kuka, zblizona treścią swą do roty Rady Stanu.

Według doniesienia „Czasu“ niemiecka rota przysięgi brzmi:

„Przysięgam Bogu Wszechmocnemu i Wszechwiedzącemu, że chcę służyć, jako wierny żołnierz mojej polskiej Ojczyźnie na lądzie i na wodzie i na każdym miej-

scu; wiernie i uczciwie, że dotrzymać chcę rzetelnego braterstwa broni wojskom niemieckim, austro-węgierskim i sprzymierzonym z niemi, i że chcę być posłusznym cesarzowi niemieckiemu, jako memu najwyższemu wodzowi w obecnej wojnie, jemu i cesarzowi Austrii, królowi Węgier — jakoteż wszystkim innym przełożonym, ich rozkazy i przepisy spełniać dokładnie i zawsze i wszędzie, tak się zachowywać, iż bym jako żołnierz rzetelny i bez odmowy spełniający obowiązek, mógł żyć i umierać!

Formuła przysięgi polska:

„Przysięgam Bogu Wszechmocnemu i Wszechwiedzącemu służyć Polsce i Ojczyźnie mojej i przyszłemu Królowi polskiemu (ewent. polskiej władzy państwowej), jako żołnierz wiernie i uczciwie, na lądzie i wodzie i na każdym miejscu i o każdej porze, — dochować rzetelnie braterstwa broni wojskom niemieckim, austro-węgierskim

i sprzymierzonym z niemi, być posłusznym naczelnemu dowództwu, wyznaczonemu na czas obecnej wojny przez monarchów, poręczających niepodległość państwa polskiego, oraz wszystkim moim przełożonym, rozkazy ich i przepisy spełniać dokładnie i zawsze i wszędzie tak się zachowywać,

iżbym jako żołnierz rzetelny i bez odmów spełniający obowiązek, mógł żyć i umierać“.

Rota przysięgi w redakcji gen.-gubernatorów zblizona jest treścią swą do rot polskiej, i ta właśnie rota ma uzyskać zgodę władz okupacyjnych.

## Kiedy nastąpi oddanie Legionów

Wiedeń, 8 b. m. Jak się dowiaduję, w najbliższym czasie Legiony oddane zostaną uroczystem orędziem Monarchy Austro-Węgierskiego Radzie Stanu jako kadry Armji polskiej.

## Reorganizacja zaciągu do armji polskiej

Warszawa 8 marca. Dnia 15 b. m. odbędzie się w Warszawie odprawa wszystkich oficerów polskich, zajętych przy zaciągu do wojska polskiego.

Zjazd ten pozostaje w związku z będącą w toku reorganizacją zaciągu do armji polskiej, przeprowadzaną przez pułkownika Sikorskiego. Zmiany idą w tym kierunku, że cała robota zaciągowa będzie uproszczona i scentralizowana.

Obecna Centrala Werbunkowa nosić będzie nazwę: „Krajowy Inspektorat Zaciągu do Wojska Polskiego“.

Siedzibą Krajowego Inspektoratu jest Warszawa.

W 17 miastach prowincjonalnych Kró-

lestwa utworzone będą „Urzędy główne zaciągu do wojska polskiego“.

Między innymi miasto Piotrków, które dotąd podlegało Radomiowi, otrzyma własny Urząd główny.

Po mniejszych miastach prowincjonalnych stworzone będą Powiatowe Inspektoraty, a po rozmaitych osadach i miasteczkach Biura zgłoszeń.

Do akcji zaciągowej użytych będzie ponad 2 i pół tysiąca legionistów, w tem 184 oficerów i z górą 500 podoficerów.

Pracę agitacyjną za wstępowaniem do wojska polskiego spełniać będą czynniki obywatelskie, pod ogólnem kierownictwem i kontrolą Departamentu Spraw Wewnętrznych.

## Zjazd kapelanów Legionowych

Warszawa 8 b. m. Dn. 7 bm. obradował w Warszawie Zjazd kapelanów legionowych pod przewodnictwem superiora ks. Pannasia.

Przedmiotem narad, które trwały przez cały dzień, była kwestja służby duszpasterskiej w przyszłym wojsku polskiem, oraz sprawa uregulowania stosunku duchowieństwa wojskowego do duchowieństwa cywilnego i ludności cywilnej.

Z kół uczestników zjazdu dowiadujemy się, że kwestja utworzenia episkopatu polo-

wego wojsk polskich natrafia na tak wielkie trudności, iż na razie nie może być o tem nawet mowy.

Na zjeździe poruszono też usiłowania, czynione ze strony niemieckiej w tym kierunku, aby superiorat polowy polski oddać pod zwierzchnictwo episkopatu polowego armji niemieckiej.

Zjazd oświadczył się za utrzymaniem dotychczasowych stosunków, to znaczy za zwierzchnictwem episkopatu polowego armji austro-węg. nad

superioratem polowym polskim.

W obradach zjazdu uczestniczyli między innymi: ks. dr. Gilewicz z Kamińska, ks. Antosz, ks. Konopka, ks. Łuszczki, O. Kosma Łenczowski i inni.

Korespondent nasz warszawski, donosząc powyższe informacje, wyjaśnia, że w zamieszczonym we wczorajszym numerze liście p. t. „Prace Rady Stanu” niektóre szczegóły miały charakter pogłosek, krążących w koiach politycznych, które podał obowiązkowi dziennikarskiego, a które, jak się obecnie dowiaduje ze strony miarodajnej, nie odpowiadają ściśle prawdzie. Red.

## Z Rady Stanu

### Z Komisji Sejmowo-Konstytucyjnej

W dniu 27 lutego br. odbyło się pod przewodnictwem Marszałka Koronnego Niemajowskiego pierwsze plenarne posiedzenie Komisji Sejmowo-Konstytucyjnej Rady Stanu.

Posiedzenie otworzył Marszałek, witając przybyłych, oraz wskazując niezmiennie doniosłe zadanie prac Komisji Sejmowo-Konstytucyjnej, która powinna opracować nie tylko ustawy konstytucyjne państwa polskiego, ale także ustawę sejmową wraz z ordynacją wyborczą.

Zastępca przewodniczącego, ks. of. cjał Przeździecki skreślił przebieg prac przygotowawczych, poprzedzających pierwsze posiedzenie Komisji i przedstawił projekt regulaminu Komisji, który po ożywionej dyskusji z niektórymi zmianami przyjęto.

W dalszym ciągu posiedzenia uskuteczono wybory uzupełniające do prezydium Komisji, które składa się z sześciu członków, mianowicie z Marszałka Koronnego przewodniczącego, z ks. Przeździeckiego zastępcy, z dziekana prof. Buzka ze Lwowa, jako głównego referenta, z mec. Dziwulskiego, jako sekretarza, z ks. Lubomirskiego i dziekana prof. Parczewskiego.

Na wniosek referenta głównego, Buzka, uchwalono po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos członkowie Komisji: Studnicki, Ochimowski, Parczewski, Cybichowski, i ks. Lubomirski, powierzyć opracowanie projektu przyszłej konstytucji dwóm podkomisjom, z których pierwsza—sejmowa—ma opracować ustępy konstytucji o składzie sejmu, o czynnym i biernym prawie

wyborczym, o prerogatywach poselskich, o naczelnych zasadach regulaminu obrad sejmowych, podczas gdy druga—konstytucyjna—opracuje wszelkie inne działy konstytucji, a więc prerogatywy monarsze, ustroj władzy wykonawczej i sądowej itd. Wypracowany przez podkomisję sejmową projekt będzie przedłożony pod uchwały komisji, a następnie Rady Stanu, gdy zaś w ten sposób zasady naczelnego sejmu i prawa wyborczego będą ustalone, podkomisja sejmowa opracuje następnie projekt ordynacji wyborczej, projekt regulaminu obrad sejmowych i t. d.

Członkom komisji pozostawiono do wyboru zapisanie się do jednej z obu podkomisji. Na tej podstawie w skład podkomisji sejmowej wchodzi pp. Djamand, Dziewulski, Górski, Kaczorowski, Kutrzeba, ks. Lubomirski, Luniewski, Maj, Nocznicki, hr. Rostworowski i Siemieński, w skład zaś podkomisji konstytucyjnej pp. ks. Chelmiński, Cybichowski, Grendyszyński, Konic, Kunowski, Małiniak, Ochimowski, Parczewski prof. hr. Rostworowski, Studnicki i Zbrowski, Marszałek Koronny, ks. Przeździecki i prof. Buzek są z urzędu członkami podkomisji.

### Z Departamentu Spraw Politycznych

Dnia 28 lutego odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Departamentu Spraw Politycznych pod przewodnictwem Dyrektora hr. Rostworowskiego.

Do składu Rady należą członkowie Rady Stanu pp.: St. Dziewulski, Kunowski, ks. Przeździecki, A. Śliwiński, Wl. Studnicki, oraz pp. ks. K. Sapieha, J. Targowski, prof. Br. Dembiński, prof. M. Handelsman, prof. I. Siemieński, J. Kucharzewski, Sz. Rundsztajn, prof. W. Kamieniecki, M. Zbrowski i L. Abramowicz.

Referenci z Dyrektorem na czele przedstawili organizację i podział pracy w Departamencie. Na pierwszy plan z pośród zadań przekazanych Departamentowi wysunęły się aktualne zagadnienia polityczne (referaty prawno-państwowe, ekonomiczne, zagraniczne i historyczne). W związku z działaniem politycznym funkcjonuje Biuro Prasowe.

Jednocześnie Departament podjął prace nad skupieniem a częściowo przygotowaniem dla przyszłych rokowań pokojowych materiałów do wszechstronnego oświetlenia kwestji polskiej.

## Uwolnienie internowanych Królewaków

Wiedeń. (w. w.) Wiedeńskie Biuro prasowe NKN donosi: Na skutek podania do Jej Cesarskiej Mości Cesarzowej Zyty wniesionego przez Sekcję pomocy dla internowanych Królewaków Ligi Kobiet NKN-u, otrzymała Sekcja ta z ministerstwa spraw wewnętrznych powiadomienie, że e. i k. Naczelne Dowództwo Armji z Najwyższego rozkazu zarządziło reskryptem z 31 stycznia br. L. 10000 uwolnienie wszystkich w Monarchji internowanych i konfinowanych osób cywilnych, które pochodzą z terytorjum e. i k. Generalnego Gubernatorstwa w Lublinie. Z pod zarządzenia tego wyjęci są tylko rosjanie (prawosławni) i politycznie podejrzani. Podobna akcja została wdrożona też co do poddanych polskich, którzy pochodzą z terytorjum cesarsko-niemieckiego gubernatorstwa w Warszawie.

### Hötendorf komendantem na froncie włoskim?

Lugano. (T.B.K.) Dzienniki włoskie komentują ustąpienie bar. Conrada Hötzendorfa ze stanowiska szefa generalnego jako zapowiedź objęcia przezeń komendy przeciw Włochom.

## Katastrofa opałowa w Piotrkowie

Miasto nasze, cierpiące wszystkie braki aprowizacyjne, spowodowane wojną, stanęło obecnie w obliczu niebezpieczeństwa zupełnego braku paliwa. Już w numerze wczorajszym wspomnieliśmy o tej sprawie, ale w krótkiej notatce nie mogliśmy skreślić dokładnego obrazu ogólnej sytuacji.

Dla oceny położenia potrzebne są przedewszystkiem cyfry.

Miasto nasze nigdy w czasie wojny nie obfitowało w opał. Do dnia 1 lutego b. r., na podstawie umowy zawartej z dąbrowskim tow. „Tepege”, miasto miało otrzymywać miesięcznie 240 wagonów węgla. Skutkiem jednak trudności komunikacyjnych nigdy Piotrków nie otrzymał tej ilości. Dostawialiśmy zaledwie 3 wagony węgla dziennie, t. j. ogółem około 100 wagonów miesięcznie, z których każdy zawierał mniej więcej 100 korcy. Wielkość powyższego kontyngentu, okaże się bardzo problematyczna, jeśli zważymy, że Piotrków wedle ostatnich zestawień statystycznych, liczy 44 tysiące mieszkańców. Ale już w granicach 100 wagonów, mogliśmy opędzać bieżące potrzeby, co więcej, niektóre zamożniejsze rodziny mogły poczynić pewne za-

pasy, które jednakże ciężka i uporczywa zima prawie w zupełności już wyczerpała.

Tak przedstawiała się sytuacja do dnia 1 lutego b. r., t. j. do chwili ograniczenia ruchu kolejowego.

Z dniem tym Komenda Obwodowa wyznaczyła na potrzeby mieszkańców Piotrkowa oraz dla obwołu 700 tonn węgla t. j. 7000 korcy. Nie byłaby to ilość zbyt mała, jeśli się zważy, że zakłady przemysłowe, mające osobną umowę z władzami, nie miały w tym kontyngencie uczestniczyć. Ale z przyręczonej ilości węgla można było dostarczyć miastu w miesiącu lutym tylko 467 i pół tonn, czyli 4675 korcy, a zatem Komisja węglowa, która budżet węglowy zestawiała na podstawie przyręczonej ilości, znalazła się już w miesiącu lutym wobec niedoboru wynoszącego 2325 korcy. Sytuacja więc stawała się już krytyczną. Musiano ten niedobór pokryć z zapasów koksu, którego gazownia zaoszczędziła w dłuższym okresie czasu 35 wagonów. Koks z węgla krajowego, przedstawiał się jako opał lichy, był w dodatku drogi, ale mimo to cały zapas rozebrano bardzo szybko. Obecnie produkuje gazownia ledwie 50 pud. koksu dziennie, z której to ilości poszczególnym odbiorcom sprzedaje po 2 pudy, korzystając z tego może zatem tylko 25 osób. Już więc w lutym miasto odczuwało dotkliwie braki opalu. Nic dziwnego Komisja węglowa miała do rozporządzenia ogółem 28.200 pudów węgla, co, podzielone przez liczbę mieszkańców m. Piotrkowa, daje pół puda na miesiąc.

W tej smutnej sytuacji Komisja aprowizacyjna zakupiła 35 sągów drzewa, z czego już rozprzedano połowę.

Tak było w lutym.

Obecnie miasto znalazło się w sytuacji o wiele groźniejszej. Władze nie wyznaczyły żadnego kontyngentu węgla, a tem samem komisja węglowa nie otrzymała do dnia dzisiejszego ani jednego puda węgla. Jedynie zakładom przemysłowym oddano 1000 tonn, a gospodarstwu rolnym 150 tonn. Znaleźliśmy się zatem w położeniu katastrofalnym, z którego wyprowadzić nas może jedynie natychmiastowa pomoc władz rządowych, w życzliwość których nie mamy potrzeby powątpiewać. Przeciwnie, mamy nadzieję, że władze gubernialne w szybkiej drodze rozpatrzą sytuację i pospieszą ludności z pomocą.

Katastrofa opałowa może wywołać skutki niezwykle poważne. Przedewszystkiem dobroczynnym kuchniom bezpłatnym, które żywią 8000 biednej ludności dziennie, grozi zanknięcie. Przykro pomyśleć... Z po-

## Myśli o Polsce

... Patryjotyzm nienawiści jest może najsilniejszą jeszcze pobudką działania dla dobra ogółu. Więc powołaniem Polaka pozostaje, obok pracy na chleb, negatywna praca obrony swego istnienia narodowego zapomocą oporu, walki, a w braku sił i urządzeń normalnych, zapomocą spisku. — Chyba że czasy nastaną inne? (Weysenhoff—„Hetmani” 10).

Pozbawieni... parlamentów i ciał autonomicznych, w których takie walki są na miejscu, pozeracie się nawzajem w interesach ekonomicznych i w dziennikarstwie; psujecie robotę zbiorową, bo każdy biały, czerwony lub czarny, chce postawić przede wszystkim na swoim. (Weysenhoff—„Hetmani” 33/4).

Polakiem trudniej być, niż obywatelem świata. (Weysenhoff—„Hetmani” 123).

Szlachta wasza—nie cała jednak—skłoniła się uprzejmie, wskazując na mnie zaokrągloną dłoń—nadmierzają trudno się nagina do obowiązujących już nowych form demokratycznych, europejskich. Wasza tak zwana narodowa demokracja jest

niby stronnictwem politycznym, ale nie mającym oczywiście nic do roboty. Jest w istocie czemś podobnym do waszych dawnych konfederacji; skupiona około popularnych haseł, ale mająca tylko na celu swobodne buszowanie po kraju i przewagę nad ludem pracującym. Jest to dalszy ciąg szlacheckiej rzeczypospolitej, bez istotnych zadań, tylko z narowami i pretensjami. Taka zabawa w rząd narodowy dyskredytuje tylko waszą sprawę w Europie. Wszystkie wielkie ruchy nowe: emancypacja pracy, emancypacja myśli, — zajmują waszą demokrację bardzo słabo. Macie pomiędzy mieszczaństwem i inteligencją ludzi nowożytnych; macie, oprócz nędznego proletariatu żydowskiego, wielu wybitnych żydów—ale ci ludzie nowi pracują osobno, bo nieszczerą demokracją odpycha ich. Taki Samuel Stern naprzykład, który w Holandji, w Niemczech, w całej Europie jest typem pospolitym i nader cennym, u was jest niemożliwy. Waszym żydom sami zabraniać zostać polskimi patryjotami. (Tak mówi Latzki) (Weysenhoff—„Hetmani” 34 (5)).

Jacy my słowianie? Co nam po związku bałkańskim, po wyzwoleniu małych państw słowiańskich? Toż my z Bułgarami tyle mamy wspólnego, ile z Turkami!

Mówią: odrodzenie tych tam Słowian zwraca uwagę mocarstw, że nam przedewszystkiem należą się prawa narodowe. Bajki! Tamtych trzyma słaba Turcja, to się i wybija na wolność; nas duszą siłai, to i wytłumaczają nam, że inaczej być nie może. (Weysenhoff—„Pasma” 88).

Człowiek nasz, polak, coś zrobi i wnet się zestarzeje. Poto pracuje, żeby nic nie robić. Wtedy, jak nic nie robi, korzysta z pracy młodego, jego krew pije i jego ramieniem się podpiera, tego młodego, a sam udaje, że to jego jest labour. Nie tak robi Anglik. On wiecznie idzie! Forward! Do końca życia. A nie może już starczyć, to nie leży innym na drodze, idzie na świeżą trawkę, do spacerowania. Wtedy młody na jego miejsce przychodzi i od tego miejsca rozpoczyna, gdzie tamten stanął. A my to jeszcze wierzymy w Kismel, jak Turcy. Kiedy przecie wszystko leży tu. Wszystko można zrobić!... (Żeromski—„Ludzie bezdomni”. I. 180).

Nasz brak porządku i ustaw—to jest wada narodowa. (Żeromski—„Ludzie bezdomni” II, 35).

... Trzeba rozrywać rany polskie, żeby się nie zablizowały błoną podłości. (Żeromski—„Ludzie bezdomni” 145).

Każdy szlachcic polski jest kandydatem

na tron, nawet wówczas, gdy już samego miejsca, na którym tron by mógł stanąć, niema na świecie. (Żeromski—„Ludzie bezdomni” 184).

... Mój świat czci tylko to, co najprzód uczczą obcy. (Żeromski—„Sulkowski” 204).

Do pracy istniejącej, biernej, dołączamy pracę nową, która by z Polski uczyniła Anglię. (Żeromski—„Uroda życia” II, 204/5).

Koło mański: Chłopu wszystko porównaj, —czy to las rąbać, czy glinę kopać, czy bagnetem dukty w kwardych glichtach cesarskich wybijać. Każą chłopu żyć, —żyje, każą umierać, —umiera. (Żeromski—„Sulkowski” 22).

Boś: My są naród nieufny. Z chłopskich my wyszli chalupy. Nas sto razy zdradziła zdrada i oszukało oszustwo. Tosamo ojce nasze, dziady, pradziady. (Żeromski—„Sulkowski” 32).

My, szlachta polska, znani jesteśmy z tego, że płacimy za piękne łaski ze szczerobliwością niewiarygodną. (Żeromski—„Dzieje Grzechu” II, 145)

Polak lubi decydować bez osobistych przekonań się, na podstawie intuicji, odziedziczonej po przodkach, bez przydługich ceregieli. (Żeromski—„Dzieje grzechu” II, 233).



iz jest on przywódcą stronnictwa wolnościowego, głosięciem praworządności i zdecydowanym zwolennikiem oparcia stosunków wewnętrznych i zewnętrznych, państwowych i międzynarodowych na równości praw i obowiązków jednostek i zespołów ludzkich.

I oto rzecz ciekawa (zresztą znana), że dla panów „wolnościowców“ (kadetów) rosyjskich prawo do pełnego samowładztwa belgów, Czechów, Słowaków, lub Rumunów i Serbów nie ulega żadnej wątpliwości, a wszelkie restrykcje w tym kierunku, uważane są przez nich za knut pruski, lub łańcuch austriacki.

Natomiast z Polską rzecz ma się zgoła inaczej.

Zdaniem panów Milukowych, sprawa polska nie jest sprawą Polaków i nie może być, a raczej nie powinna być sprawą Europy, bo jest ona przedewszystkiem sprawą Rosjan.

Pana Milukowa nie dziwi, lecz słusznie zachwyca, gdy bohaterka garść armii serbskiej opuszcza ojczyznę, oddaje ją na pastwę krwi i ognia, przechodzi całe piekło katuszy wygnania, walczy i umiera w warunkach istotnie strasznych i czyni to wszystko w chwili, gdy cały naród serbski, będąc już przez Austriaków „zjednoczony“, ma doznawać opieki wiedeńskiego Reichstagu... Pana Milukowa nie uderza, iż ta walka „zjednoczonych“ odbywa się pod hasłem „za Serbię!“... I pan Milukow zdolny jest zrozumieć, że jedynym dla Serbów rozwiązaniem może być tylko — pełna niepodległość serbska... I pan Milukow nie wymaga, aby Duma zaprojektowała przedewszystkiem restrykcje, ograniczające prawo Serbji do zawierania niepożądanych przez Rosję sojuszków.

Ale Polska...

Ta w „pragnieniach“ nie tylko przywódcy stronnictwa wolności ludu stoi poza nawiasem praworządnych stosunków międzynarodowych... Jest to, twierdzi p. Milukow i jego z ław poselskich koledzy bliżsi i... najdalsi — sprawa nasza. Polska może być „wolna“, ale pod warunkiem, że tę wolność urządzi Duma i Duma tej wolności osobliwej pilnować będzie... dla ocalenia Europy od sojuszu — polsko-niemieckiego...

Przypominają się mimowoli słowa, które notyfikowano rozbiory Polski. La necessite des circonstances a determine les trois Cours a concourir a la neantissement d'u Royaume Polonais; on y reconnaitra l'effort de leur sollicitude pour la tranquillite de l'Europe...

Wypadki nieuniknione zmusiły trzy dwory do zniesienia Królestwa Polskiego, jest to skutek ich pieczołowitości o spokój Europy.

## Pomniejszychyciele „Zjednoczonej Polski“

„Kurjer Nowy“ donosi: Na posiedzeniu „Słowiańskiego Towarzystwa Dobroczynności“ w dniu 24 stycznia p. Sobolewskij wygłosił referat o artykułach p. Milukowa w kwestjach słowiańskich, umieszczonych w „Rieczy“ w 1916 r. P. Sobolewskij zarzuca p. Milukowowi, że poglądy jego są niewyraźne. P. Sobolewskij gorąco protestuje przeciw dążeniom Polaków do włączenia ziem niemieckich do Polski. Słowianofilstwo rosyjskie powinno określić wyraźnie granice etnograficzne Polaków, Serbów etc. Trzeba Polaków nauczyć, aby nie wchłaniaли w siebie ziem takich, jak Śląsk i Poznańskie, gdzie jest 99 procent Niemców, a 1 proc. Polaków (sic) Również nie można pozwolić, aby do Polski odeszły takie miasta, jak Białystok, Brześć i Chelm, gdzie jest 60 proc. ludności rosyjskiej. Rada Tow. Słowiańskiego opracowała projekt granic etnograficznych Polski i wniosła go do narady szczególnej dla spraw Polski. Prze-

chodząc do innych spraw słowiańskich, p. Sobolewskij zaznacza, że wszystkie samodzielne państwa słowiańskie powinny być pod protektoratem Rosji, a więc Polska, Serbja i Chorwacja.

## Dlaczego mamy droższą skórę

Pewien amerykański przedsiębiorca, handlujący na wielką skalę skórą, obliczył, że wartość posiadanego przez niego zapasu skóry *chevrau* równa się w czasie odpowiedniej wadze srebra. Stąd wnioskuję, że banki i państwowe kasy, gromadzić powinny zamiast złota, srebra i drogich kamieni, skórę w swych skarbcach, jako równoważnik obiegającej monety i fundusz żelazny.

Niezbędny ten wobec ostrych zmian klimatu artykuł, podniósł się wskutek wojny w cenie na czas zapewne dłuższy, być może, na całe dziesiątki lat. Nietylko wojujące, ale i neutralne kraje wyczerpały swoje zapasy i nie posiadają już teraz żadnej rezerwy. Niemcy zakupiły przed wojną skórę za 380 milionów mk.; to też fabryki obuwia były w nią obficie zaopatrzony. Po wojnie — zezdługie lata zapewne, będą się musiały też same fabryki obchodzić znacznie mniejszymi zapasami.

Towarzystwa wszelkie, które powstały w Niemczech głównie dla popierania celów wojennych i zaopatrywania wojska w obuwie, potrafiły także zaoszczędzić pewną ilość skóry na użytek cywilnych; to też obuwie nie doszło tam do tak anormalnie wysokich cen, jak gdzieindziej. W krajach neutralnych nie dzieje się zresztą pod tym względem lepiej, mimo, że wprowadzono tam już w pierwszym roku wojny zakaz wywozu skóry. Z początku zakaz dotyczył w Holandji, Szwecji, Danji i Norwegji jedynie skóry wółowej, w ostatnim zato roku rozciągnięty został także do cielęcej a nawet konińskiej.

Najintensywniej rozwijał się przemysł fabryczny obuwia, pożądanego dla celów wojennych w Anglii, jak dowiodą następujące cyfry: Od sierpnia 1914 r. do 31 grudnia 1916 r., wyrobiono w angielskich fabrykach, dla wszystkich frontów koalicji, następującą ilość obuwia: 21 milionów par wysokich butów angielskich, 3 miliony par wysokich butów francuskich, 4 miliony par wysokich rosyjskich butów, 400.000 par włoskiego obuwia górskiego, 600.000 par serbskich sznurowanych trzewików, 6 milionów par różnorodnego obuwia wojennego dla Anglii. W ciągu więc trzech niespełna lat — wyprodukowano tam przeszło 40 milionów par obuwia dla celów wojennych. Pod Manchester założonym został olbrzymi dom towarowy, administrowany przez rząd, który wysyła w ciągu 24 godzin 100.000 par obuwia na różne fronty. Prosta rzecz, że wobec tak olbrzymiej produkcji, dostawcy są w nieustannych poszukiwaniach, skąd zdobyć nowy zapas surowej skóry, a wszystkie rynki całego świata są pod tym względem brane w rachubę.

Anglja i Francja wykupiły już wszystkie skóry w Le Piata aż do końca kwietnia b. r. W Indjach wybiera Anglja w roku cały prawie zapas skóry, z najcenniejszych na świecie stad Zebu, liczących przeciętnie jedenaście milionów sztuk; prócz tego skupuje wszystko, co może znaleźć surowego materiału skór, z zachodu, wschodu i południa, z Chin, Australji i ze środkowej Afryki. Jedynie tylko Stany Zjednoczone północnej Ameryki zdołały stawić czoło tej ogromnej produkcji i robią jej skuteczną konkurencję, nawet na rynkach londyńskich. Nie zmienia to wszakże faktu, że cena

skóry idzie wciąż w górę w niebywałych rozmiarach, a pochodzi to przedewszystkim z tego, że najintensywniejsza nawet hodowla bydła sprostać nie może olbrzymiemu ubytkowi, jaki wywołuje nadmierne zapotrzebowanie skóry. Trzeba też będzie zapewne co najmniej pięć do sześciu lat, by przywrócić równowagę. Hodowla bydła w Ameryce, pomimo górnego poparcia rządu i wszelkich technicznych wysiłków, nie podniosła się w czasie wojny, przeciwnie, cofnęła się o jakie 10 milionów sztuk. Przyczyną tego są oczywiście dostawy, jakich podjęła się Ameryka, dla Anglii, a także dla Rosji; Rosja bowiem, która w pierw w zajmowała jedno z pierwszych miejsc w produkcji surowej skóry, nie posiada teraz prawie wcale własnej, a stan hodowli bydła podupadł prawie całkowicie. Wobec tego liczyć musi głównie na dowóz z zagranicy, nie tylko z Ameryki, lecz i z Japonji. W rezultacie przygotować się należy na brak skóry i jej droższą także po wojnie, bo trzeba będzie kilka lat starannej poprawy warunków hodowli bydła, by pokryć poniesione straty.

## ROZMAITOSCI

— Węgierski pamiątkowy kielich koronacyjny. Profesor węgierskiej krajowej szkoły przemysłowej R. A. Zutt wykończył na zamówienie kardynała księcia-prymasa Jana Csernócha wspaniały pamiątkowy kielich koronacyjny. Zostanie on wcielony do całego szeregu pamiątkowych insygniów koronacyjnych; każdorazowy książę-prymas będzie go tylko podczas mszy koronacyjnej używał.

Jest to kielich srebrny, 40 cm. wysoki, zdobiony modelowane i cyzelowane odlewy, ozdoby kute emalje i przejrzyste ornamenta starą techniką słynnej węgierskiej sztuki złotniczej wykonane. Srebro młęsa się z częściami złotymi i z kości słoniowej, a wszystko bogato nasadzone szmaragdami, rubinami, perłami, złotymi i dymnymi topozami. Na podstawach z kości słoniowej modlą się za pomyślność Węgier klęczące postacie czterech aniołków, zwieńczone w cztery strony świata. Na ich skrzydłach spoczywa ornamentacyjny, emaljowany wieniec z napisem łacińskim: Gloria et honore coronasti Eum Anno Domini MDXXVI XXX Decembris. Z tego wienca wylania się stopa kielicha w szlachetnej formie, zdobna w pośrodku wizerunkiem świętej

korony, nasadzonej topozami, szmaragdami i perłami. Na niej wsparte pelikany karmią swoje małe własną krwią (rubiny!) i podtrzymują płytę z kości słoniowej, właściwą podstawę kielicha. Z niej, jak gdyby z pączka wykwiła kielich ozdobiony pionami ziemi węgierskiej, kłosami i gronami winnemi. Wśród nich emalje-medaljony: Grzegorza Wielkiego, Tomasza z Aquinu, Paschallsa i Chrysostoma. Dolna końcówka płyta stopa przedstawia w srebrze lud węgierski, spieszący do kościoła i nosi napis dedykacyjny: In memoriam coronationis Caroli IV, Regis et Zittae Reginae F. F. Joanne Cardinalis Csernoch 1916.

Monumentalne zdobnictwo kielicha cechuje bogata symbolika, całość pojęta w duchu nawskroś narodowym węgierskim.

Jarmark w Lipsku. Rozpoczęły onegdaj w Lipsku jarmark wykazuje wśród wojny niebywałe ożywienie. Liczba zwiedzających wynosi co najmniej 40.000. Szczególnie licznie reprezentowane są kraje sprzymierzone, oraz zagranica neutralna, zwłaszcza Holandia, Szwecja, Szwajcaria i Norwegja. Gdy za czasów pokoju skarżono się zawsze, że wszystkie interesy zatapia się od ręki, zamówienia zaś robiono bardzo niewielkie, to obecnie zamówienia u najdrobniejszych kupców dochodzą do tak wielkich sum, jakimi dawniej tylko wielkie firmy pochwały się mogły. Ściśk w gmachach jarmarcznych jest tak wielki, że miejscami przecisnąć się niepodobna.

Między przybyłymi na jarmark, zauważyć można dosyć licznych przedstawicieli kół handlowych z Polski.

Zaręczony na dworze carskim. Według doniesień z Piotrogradu, zaręczony rumuńskiego następcy tronu z córką cara wielką księżniczką Tatjaną, na życzenie cara nie będą ogłoszone urządzenie wczesniej, dopóki położenie wojenne nie przybierze bardziej pocieszającego obrotu.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny  
Tadeusz Kowalski

## POSZUKIWANIA

Jednorazowe ogłoszenie (dokładny adres nadawcy i adresata) nie przekraczające 25 słów, kosztuje 2 korony. Za każde dodatkowe słowo 6 hal.

P. Jan Władysław Celejowski z Piotrkowa zawiadamia pana Józefa Ignatiewa, prezesa sądu w Łomży, obecnie w Rosji i pana Walentego Lenarciańskiego w Moskwie, że polecenia ich wypełnia domami zarządza Bykowska 19 i 82 i Krakowska — Gimnazjalna № 1, ma trudności, prosi o przysłanie pełnomocności.

P. Józefa Ziefert, zamieszkała u brata Feliksa Wojakowskiego w Noworadomsku uprasza męża Franciszka i synów Bolesława i Bronisława o podanie najrychlejsze swojego adresu.

## Ogłoszenia

Spieszcie zobaczyć!!! KINO „CZARY“ Spieszcie zobaczyć!!!

Od dziś wielki sensacyjny dramat detektywny w 5-cin wielkich częściach p. t.

Satonowi aferzyści czyli Kradzież 500.000 Marek.

==== Napisy polskie i niemieckie. ==== 194

Losy klasycznej loterii warszawskiej  
Rady Głównej Opiekuńczej

są do nabycia w aptoce W-go Witanowskiego, Rynek Trybunalski i u głów. kol. J. Szreter, ul. Bykowska 45 II p. od 3—5 popoł.

Ostatni termin wymiany losów do 2 klasy do dnia 11 marca włącznie. 1078

Piotrkowskie Towarzystwo Pożycz. Oszczęd.  
„HURTOWNIA“  
udziela pożyczki na zastaw biżuterji, złota, srebra, platerów i t. p. 1079

Pokój do wynajęcia 1101  
ze skromnym umeblowaniem i oddzielnym wejściem, na parterze, Ul. Kaliska 58, Stępień.

## LEŚNIK

akademik - technik lasowy, z egzaminem państwowym austriackim, władający językami polskim, niemieckim, francuskim i rosyjskim, poszukuje posady samodzielnego leśnika. Zgłoszenia przyjmuje: Administracja „Dziennika Narodowego“, Piotrków, Bykowska 71. 1103

## Nauczyciel ludowy,

bez miejsca, w potrzebie, w starszym wieku, życzy sobie otrzymać miejsce na wsi, jako wychowawca, względnie prosi o jakikolwiek pomoc i wsparcie ilościowych i miłosiernych osób. Łaskawe oferty i przesyłki: Częstochowa, posie restante dla Romana Stelińskiego. 1105